

Ocalić od zapomnienia

Początki polskiej felinologii

- artykuł poświęcam p. Jolancie Pawlik, hodowcy kotów perskich, hodowla ARETA. Jej skromne archiwum, które szczęśliwym zrzędzeniem losu trafiło w moje ręce, zainspirowało do podjęcia próby ocalenia od zapomnienia początków polskiej felinologii.

W Europie pod koniec XIX i na początku XX wieku funkcjonowało kilka organizacji skupiających hodowców i miłośników kotów rasowych. Palmę pierwszeństwa w tym zakresie dzierżyła Wielka Brytania, gdzie w 1871 odbyła się pierwsza wystawa kotów i podjęto pierwsze próby dotyczące usystematyzowania kotów, określając przynależne im cechy. Dzisiaj nazwalibyśmy je standardem rasy. Pierwszym klubem zrzeszającym miłośników kotów był National Cat Club. W ślad Wlk. Brytanii poszli hodowcy i właściciele kotów w Belgii, Holandii i Francji. W tych krajach zorganizowano wystawy kotów odpowiednio w latach 1890, 1891 i 1898. Pierwsza federacja zrzeszająca kluby powstała we Francji pod nazwą Societe Centrale Feline de France.

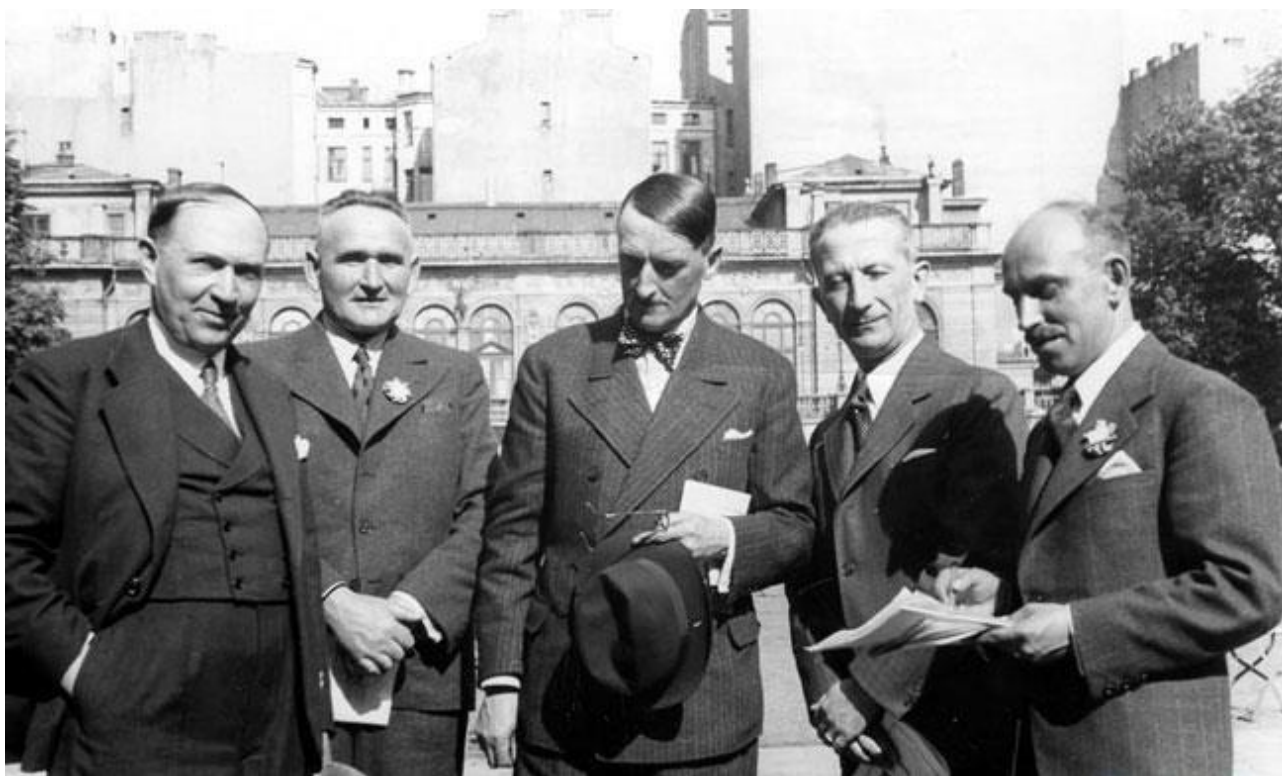
W Polsce, w 1934 roku powstała przy Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych sekcja hodowców kotów pod nazwą Klubu Hodowców i Miłośników Kotów Rasowych. Klub zajął się rejestracją kotów i zaczęto prowadzić księgi rodowodowe kotów rasowych. Domyślać się należy z jakimi trudnościami musieli się borykać pionierzy kotów rasowych. Z całą pewnością do nich zaliczali się panowie Wiesław Bulikowski, Walery Piętakiewicz i Stanisław Wlekliński. Domniemywać należy, że wspomniany Klub działał dość prężnie. W swych szeregach skupiał hodowcę kotów perskich i sędziego zwierząt futerkowych a także międzynarodowego sędziego kynologicznego Stanisława Wleklińskiego (1905 - 1997).



Hans Joahim Burhardt z NRD przemawia w czasie otwarcia Wystawy

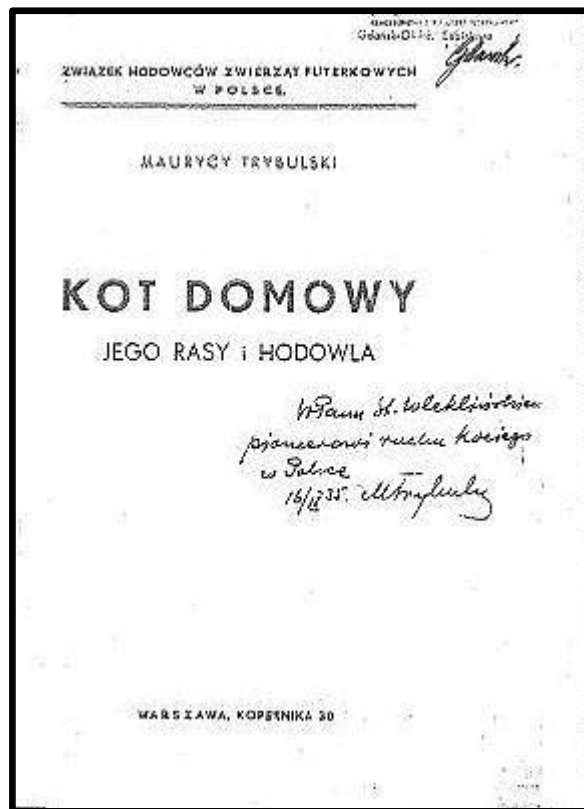
St. Wlekliński na drugim planie z zaplecionymi rękoma

Orędownikiem hodowli kotów był przede wszystkim profesor Maurycy Cyryl Trybulski (1883 - 1944), prezes Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych.



Maurycy Trybulski pierwszy z lewej

Jego dziełem były wszystkie publikacje na temat kotów i ich hodowli w okresie przedwojennym. Pierwsza z nich miała miejsce w roku 1925. W dwutygodniku „Drób polski” w rozdziale poświęconym hodowli zwierząt futerkowych poruszył kwestie hodowli kotów. Niejako pierwszym podręcznikiem dotyczącym hodowli kotów domowych, który zawierał wskazówki dot. pochodzenia ras, żywienia i wychowu kociąt była książka M. Trybulskiego, wydana w 1926 roku przez Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce. Jednakże kotom został poświęcony jeden z rozdziałów książki podejmującej generalnie problem hodowli zwierząt futerkowych. Profesor Trybulski w międzywojniu zajmował się licznymi gatunkami zwierząt hodowanymi przez człowieka – kozami, królikami, drobiem, pszczołami itd. Bibliografia jego autorstwa jest dość szeroka. W 1935 roku wydał książkę pt. Kot domowy, jego rasy i hodowla. Na owe czasy była to jedyna i bardzo obszerna publikacja, poruszająca szeroko tematykę hodowli kotów. Bardzo doceniał rolę Stanisława Wleklińskiego w rozwój ówczesnej felinologii, czego dowodem jest osobista dedykacja na egzemplarzu książki „Sz. Panu Stanisławowi Wleklińskiemu pionierowi ruchu kociego w Polsce” opatrzona datą 16.II.35 i podpisem autora.




Potem nastąpiły trudne czasy dla Polaków, a dla kotów rasowych w szczególności. Wojnę przetrwały tylko nieliczne koty i trudno mówić w latach powojennych o jakiegokolwiek hodowli. Historia milczy w tej sprawie.

Pod koniec lat 70-tych ubiegłego stulecia miłośnicy i hodowcy kotów zrzeszeni byli przy Związku Inwentarza Drobnego w Warszawie. Związek reprezentował interesy hodowców na zewnątrz oraz sygnował metryki dla kotów. Z chwilą przekształcenia wspomnianego związku w Spółdzielnię Branżowe Hodowli Zwierząt Futerkowych taka możliwość ustała.

W połowie lat 80-tych na terenie Warszawy żyło około 50 kotów rasowych. Niektóre z nich posiadały zagraniczne rodowody bądź urodziły się w Polsce. Koty urodzone w naszym kraju z rodziców rodowodowych nie miały pełnoprawnych dokumentów, który by umożliwiały udział w wystawach czy mogły być używane do rozrodu. 11 maja 1977 roku pięć „kocih” aktywistek: Maria Tańska, Magdalena Dąbrowska, Janina Kowalska, Jadwiga Krasicka i Danuta Kohutnicka, złożyły pismo do Zarządu Głównego Związku Kynologicznego w Polsce z prośbą o utworzenie pod auspicjami związku Sekcji Kotów Rasowych. Prawdopodobnie z tego zamiaru nic nie wyszło. Może to za daleko idący wniosek lecz hodowcy sami wystawiali rodowody swoim kotom. O tym wspomina w swoich zapiskach pani Jolanta Pawlik. Przykładem jest rodowód kocura perskiego Amora Areta. Warto zwrócić uwagę na rubrykę „numer książki hodowlanej”. Numer 1 w roku 1980, inicjały JP czyli Jolanta

Pawlik. W owym czasie każdy szanujący się hodowca taką księgę z pewnością prowadził.

RODOWÓD KOTA			
IMIE KOTA AMOR ARETA		NR	
DATA UR. 20.12.1980		KSIĘGI ROD.	
PLEĆ MESKA ♀♀		1/80/JP	
MASA PERSKA		MASO CZARNA - 1	
OJCIEC V Daktyl - Akasit - /z Ursyaawa/ Nr ks.hed. 9/76/EOD cameo /6a SD/	O. Ariel Cesky raj CSPKK 646/75/ kremowy /5/	O. V. Aramis de Feyrac CPKK 46/72/P /5/	O. Ch. Saecky von Garschof /6/ M. V. Daphne Iskra CPKK 167 /2a/ /4/ O. Jerry v. a. Siles 10720/A, CPKK75/72/P M. Aranka Forta Bohemica CPKK 37/72/P /1/
	M. EGreta-Geeta z Hamadama Nr ks.hed. 18/76 szylakret/11/	O. Reza von Garschof ZB Nr 17086 /1/ /13/	O. Ch. Int. Zerberus v. Garschof /3/ M. Ch. Int. Agass v. a. /1/ Tressburg ZB13930 /11/
MATKA V3 Balbina z Mazur Nr ks.hed. 15/79 niebieska /3/	O. Bkawatek z Warszawy Nr ks.hed. 8/2/78 niebieski/3/	O. Zwyciezca Saecky Prince von Garschof ZB 18931 /6/ /6/	O. Ch. Int. Sander v. Garschof /6/ M. Ch. Int. Agass ZB13930 V. d. Tressburg /1/ /1/
	M. Bajka z Mazur Nr ks.hed. 6/77 niebieska/3/	M. Drachma z Hamadama Nr ks.hed. 6/76 /3/ /3/	O. Reza von Garschof ZB 17086 /1/ M. Taurid von Garschof ZB 18931 /6/ /1/
HODOWCA Jolanta Pawlik			
ADRES 00-170 Warszawa,			
PODBIS HODOWCY <i>[Signature]</i>			
RODZINY WŁAŚCICIELI			
ADRES Właściciel kotów Daktyl Akasit - S. Chładowska - Sobieska os. No. 10,			

Hodowców nie satysfakcjonował taki stan rzeczy. Mnie osobiście zadziwiła siła i determinacja osób, które postanowiły się zjednoczyć i współdziałać w ramach formalnie uznanego klubu. Wspomnieć należy co najmniej o kłopotach w komunikacji. Telefon w latach 80-tych nadal był rarytasem, o internecie i portalach społecznościowych nikt nie słyszał. W 1982 roku kilkanaście osób, zapaleńców, jak pisała Jolanta Pawlik, postanowiło utworzyć związek na wzór organizacji zagranicznych. Marzeniem również było wstąpienie do FIFe (Międzynarodowej Federacji Felinologicznej), jak również uregulowanie spraw rodowodowych i hodowlanych. Pomimo olbrzymich trudności, z całego kraju akces przynależności do Związku Hodowców Kotów, bo taka była robocza nazwa, zgłosiło 116 osób. Zebranie założycielskie odbyło się 15 stycznia 1983 roku w Warszawie. Owocem tego zebrania było powołanie Stowarzyszenia Hodowców Kotów Rasowych w Polsce. Decyzją z dnia 14 maja 1983 roku Urząd Miasta Stołecznego Warszawy Wydział Społeczno-Administracyjny postanowił wpisać do rejestru stowarzyszeń i związków „Stowarzyszenie Hodowców Kotów Rasowych w Polsce” pod numerem 1089. Poniżej przedstawiam skład pierwszego Zarządu Głównego SHKRP:

prezes – Ewa Meresińska – Sasin

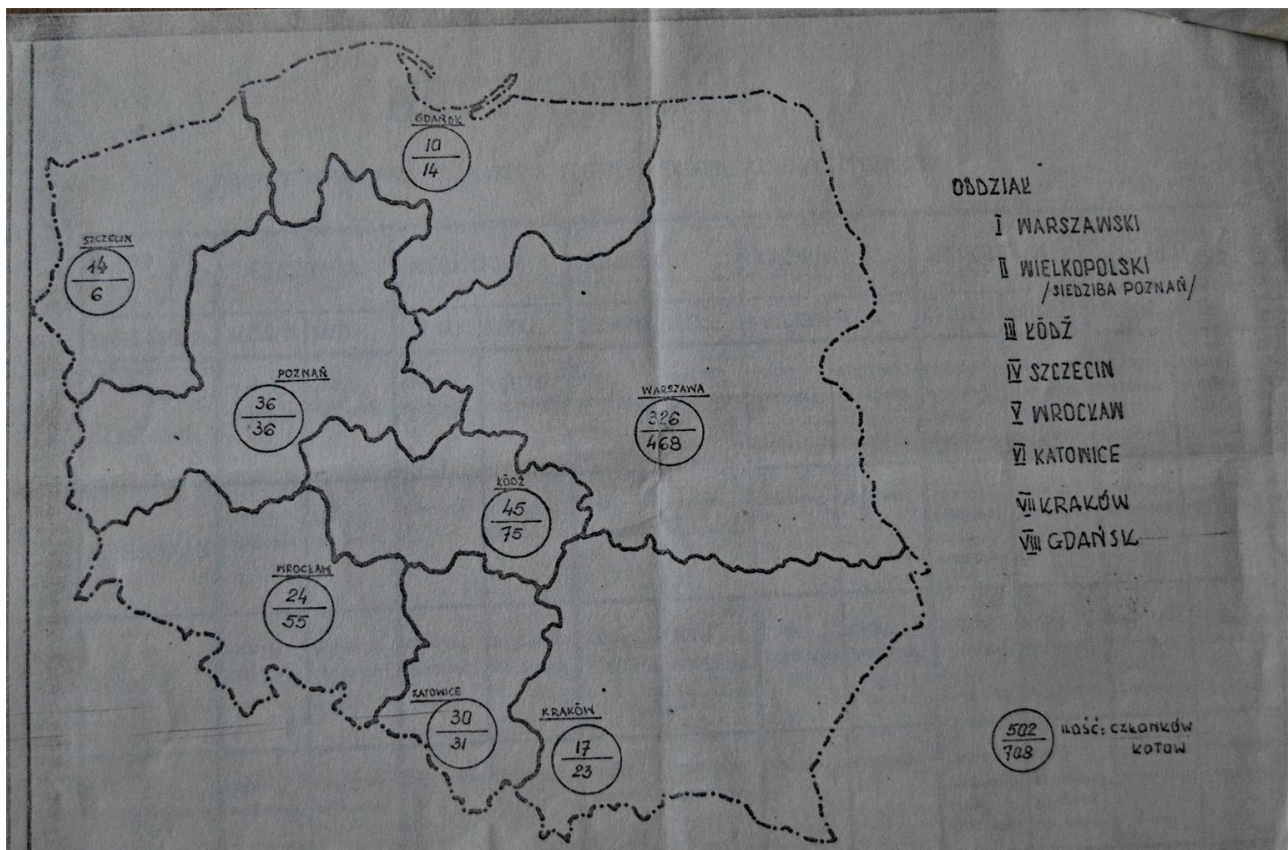
v-ce prezes ds. organizacyjnych – Edmund Ostaszewski

v-ce prezes ds. hodowlanych – Ewa Komór-Kosz

skarbnik – Jolanta Pawlik
sekretarz – Aleksander Ładno

W dniach 2-3 listopada 1984 roku w Amsterdamie, w hotelu Crest odbyło się Zgromadzenie Ogólne FIFe. Interesy Polskie SHKRP reprezentował czeski sędzia Kurt Rajdl, miałem go okazję poznać osobiście w wczesnych latach 90-tych jako sympatycznego, dystyngowanego starszego pana. Z protokołu Zgromadzenia Ogólnego FIFe wynika, że Polska została przyjęta w poczet członków FIFe stosunkiem głosów 16:2. Pan Van der Sman w imieniu Felis Neerlandica zagwarantował opłatę roczną składek za Polskę. Ten gest spotkał się z bardzo miłym przyjęciem ze strony uczestników zgromadzenia.

Początki prawie każdego przedsięwzięcia są niezwykle trudne. Podobnie było z kształtowaniem się zrębów funkcjonowania Stowarzyszenia Hodowców Kotów Rasowych w Polsce. Z biuletynu nr 1 z 10 marca 1985 roku oddziału warszawskiego SHKR można się dowiedzieć, że w na terenie Polski funkcjonowało osiem oddziałów: warszawski, wielkopolski, łódzki, szczeciński, wrocławski, katowicki, krakowski i gdański. Łącznie w tym czasie zarejestrowanych było w naszym kraju 502 członków i 708 kotów. Najliczniejszym był oddział warszawski, który skupiał 326 członków i 468 kotów.



Na podstawie informatora nr 1 z 1986 roku Zarządu Głównego SHKRP podaję składy ówczesnych zarządów oddziałów na terenie Polski:

– Oddział I Warszawa:

przewodniczący: Adam Kuhl sekretarz:
Jacek Szczepaniak skarbnik: Krystyna
Łuczyńska

– Oddział II Poznań :

przewodniczący: Włodzimierz Pietrowski sekretarz:
Halina Szlachetka
skarbnik: Irena Sandułow

– Oddział III Łódź :

przewodniczący: brak danych
sekretarz: brak danych skarbnik:
brak danych

- Oddział IV Szczecin : przewodniczący:

Maria J. Kika sekretarz: Teresa
Szymańska skarbnik: Eugenia Jaszczuk

- Oddział V Wrocław :

przewodniczący: Joanna Marciniak sekretarz:

Krystyna Rorbach

skarbnik: Krystyna Lorenc

- Oddział VI Katowice: przewodniczący:

Alicja Woźdżan sekretarz: Elżbieta

Kościk skarbnik: Barbara Sujak

- Oddział VII Kraków: przewodniczący:

Barbara Richter-Mercik

sekretarz: Tadeusz Filus

skarbnik: Julita Kotas

W cytowanych informatorze czytamy, że „zarząd Główny Stowarzyszenia Hodowców Kotów Rasowych informuje, że zgodnie z przysługującymi mu uprawnieniami statutowymi powołał do dnia dzisiejszego następujące oddziały terenowe”... . Jak widać nie ma wzmianki o oddziale gdańskim , o którym informował oddział warszawski w swoim biuletynie rok wcześniej.

W chwili obecnej w Polsce jedyną federacją, która kontynuuje przynależność do FIFe jest Polska Federacja Felinologiczna Felis Polonia.

Roman Grabara

PS. Szanowni Państwo, jeżeli są Państwo w posiadaniu materiałów dotyczących historii polskiej felinologii, historii poszczególnych ras – zdjęcia kotów, rodowody pierwszych kotów, książki zdrowia, zapiski, katalogi z wystaw SHKRP do roku 1994, czy też inne materiały proszę o informację a wspólnie ocalimy od zapomnienia historię polskich kotów. Mój telefon: 692 598 864, e-mail: karodok@wp.pl

Informacje i materiał poglądowy o Stanisławie Wleklińskim zaczerpnięto ze strony internetowej www.dogutti.com.pl p. Ewy Szeligi-Szeremety, za co autorce bardzo gorąco dziękuję!!!